

POSTANOWIENIE Z DNIA 17 LISTOPADA 2005 R.

II KK 218/05

Ponosi odpowiedzialność karną za pomocnictwo do zabójstwa przez zaniechanie (art. 18 § 3 *in fine* k.k. w zw. z art. 148 § 1 – 3 k.k.), kto sprawując pieczę nad dzieckiem (art. 95 k.r.o.) nie przeciwstawia się umyślnemu zamachowi na jego życie, mając taką możliwość.

Przewodniczący: Prezes SN L. Paprzycki (sprawozdawca).

Sędziowie SN: J. Sobczak, A. Tomczyk.

Prokurator Prokuratury Krajowej: W. Smardzewski.

Sąd Najwyższy w sprawie Jadwigi N., oskarżonej z art. 148 § 1 k.k. i inne k.k. po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 17 listopada 2005 r., kasacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 14 marca 2005 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 21 czerwca 2004 r.

o d d a l i ł kasację jako oczywiście bezzasadną (...).

Z u z a s a d n i e n i a :

Jadwiga N. i Krzysztof N. zostali oskarżeni o to, że:

- I. w drugiej połowie 1999 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu oraz w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia Kamila N. dopro-

wadzili do jego zgonu w ten sposób, że nie udzielili pomocy choremu dziecku,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

- II. w drugiej połowie 1999 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu oraz w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia Adama N. podali mu tabletki relanium, co spowodowało jego zgon, przy czym działali w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, to jest chęci zabójstwa własnego dziecka dla ukrycia wcześniej dokonanej zbrodni,

tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 3 k.k.

- III. w drugiej połowie 1999 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu oraz w zamiarze bezpośredniego pozbawienia życia Moniki N. podali jej tabletki relanium, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na zbyt małą dawkę leku, przy czym działali w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, to jest chęci zabójstwa własnego dziecka dla ukrycia wcześniej dokonanej zbrodni,

tj. o czyn z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 3 k.k.

- IV. w 2000 r. w Ł. działając wspólnie i w porozumieniu oraz w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia noworodka płci żeńskiej – Karoliny N., poprzez zatkanie jej górnych dróg oddechowych kłębkiem waty doprowadzili do jej zgonu wskutek uduszenia, przy czym działali w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, to jest chęci zabójstwa własnego dziecka dla ukrycia wcześniej dokonanej zbrodni,

tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 3 k.k.

- V. w 2001 r. w Ł. działając wspólnie i w porozumieniu oraz w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia noworodka płci męskiej – Macieja N., po jego urodzeniu włożyli go do worka foliowego, który dodatkowo okrecili taśmą klejącą i umieścili w beczce powodując jego zgon, przy

czym działali w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, to jest chęci dokonania zabójstwa własnego dziecka dla ukrycia wcześniej dokonanej zbrodni,
tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 3 k.k.

Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z dnia 21 czerwca 2004 r., orzekł:

1. w miejsce czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia, oskarżonych Jadwigę N. i Krzysztofa N. uznał za winnych tego, że w drugiej połowie 1999 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu nie udzielili pomocy – poprzez wezwanie lekarza – Kamilowi N., który wówczas znajdował się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, mimo iż mogli jej udzielić bez narażenia siebie na utratę życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i w konsekwencji doprowadzili do jego zgonu, tj. czynu wypełniającego dyspozycję art. 162 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 162 § 1 k.k. wymierzył im kary po 3 lata pozbawienia wolności,
2. oskarżonych Jadwigę N. i Krzysztofa N. uznał za winnych dokonania czynu opisanego w pkt II aktu oskarżenia z tą zmianą, że działali w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, to jest chęci zabójstwa własnego dziecka dla ukrycia wcześniejszej śmierci Kamila N., w okolicznościach opisanych w pkt 1, tj. czynu wypełnionego dyspozycją art. 148 § 2 pkt 3 k.k., i za to na podstawie art. 148 § 2 pkt 3 k.k. wymierzył obojgu oskarżonym kary dożywotniego pozbawienia wolności,
3. oskarżonych Jadwigę N. i Krzysztofa N. uznał za winnych dokonania zarzucanego im czynu opisanego w pkt III aktu oskarżenia z tą zmianą, że działali w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, to jest chęci zabójstwa własnego dziecka dla ukrycia wcześniejszej śmierci Kamila N., w okolicznościach pisanych w pkt 1, tj. czynu wypełniającego dyspozycję art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 3 k.k., i za

to na podstawie art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. wymierzył obojgu oskarżonym kary po 25 lat pozbawienia wolności.

4. oskarżonych Jadwigę N. i Krzysztofa N. uznał za winnych dokonania zarzucanego im czynu opisanego w pkt IV aktu oskarżenia z tym uzupełnieniem, że działali w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, to jest chęci zabójstwa własnego dziecka, dla ukrycia wcześniejszej śmierci Kamila N., w okolicznościach pisanych w pkt 1, jak również w celu ukrycia wcześniej dokonanego zabójstwa Adama N., tj. czynu wypełniającego dyspozycję art. 148 § 2 pkt 3 k.k., i za to na podstawie art. 148 § 2 pkt 3 k.k. wymierzył obojgu oskarżonym kary dożywotniego pozbawienia wolności,
5. oskarżonych Jadwigę N. i Krzysztofa N. uniewinnił od dokonania czynu opisanego w pkt V aktu oskarżenia, (...)

Sąd Apelacyjny w Ł., wyrokiem z dnia 14 marca 2005 r., zmienił zaskarżony przez prokuratora i obrońców oskarżonych wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że:

- I. 1) uchylił rozstrzygnięcie o karze łącznej zawarte w punkcie 9 zaskarżonego wyroku,
- 2) w miejsce czynu przypisanego Jadwidze N. w punkcie 2 wyroku, uznał ją za winną tego, że w drugiej połowie 1999 r. w Ł., działając w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie – ukrycia wcześniejszej śmierci syna Kamila – udzieliła pomocy Krzysztofowi N. w pozbawieniu życia Adama N. w ten sposób, że jako jego matka, mając prawny, szczególny obowiązek niedopuszczenia do popełnienia czynu na szkodę dziecka, nie przeciwdziałała temu, że Krzysztof N. działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia syna Adama, zakupił i podał mu dużą ilość tabletek relanium, czym godziła się na śmierć dziecka – to jest czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 148 § 2

pkt 3 k.k., i na podstawie art. 148 § 2 pkt 3 k.k. wymierzył jej karę 25 lat pozbawienia wolności,

- 3) w miejsce czynu przypisanego Jadwidze N. w punkcie 3 wyroku, uznał ją za winną tego, że w drugiej połowie 1999 r. w Ł., działając w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie – ukrycia wcześniejszej śmierci syna Kamila – udzieliła pomocy Krzysztofowi N. zmierzającemu do pozbawienia życia córki Moniki N., której podał dużą ilość tabletek relanium, w ten sposób, że jako matka mając prawny, szczególny obowiązek niedopuszczenia do popełnienia czynu na szkodę dziecka, nie przeciwdziałała temu, czym godziła się na śmierć dziecka, która jednak nie nastąpiła, z uwagi na zbyt małą dawkę środka farmakologicznego, to jest czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 3 k.k., i na podstawie art. 148 § 2 pkt 3 k.k. wymierzył jej karę 15 lat pozbawienia wolności,
 - 4) w miejsce czynu przypisanego oskarżonej w punkcie 4 wyroku, uznał ją za winną tego, że w 2000 r. w Ł., działając w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie – ukrycia wcześniejszych śmierci Kamila i Adama – udzieliła pomocy Krzysztofowi N. w pozbawieniu życia Karoliny N., w ten sposób, że jako matka, mając prawny, szczególny obowiązek niedopuszczenia do popełnienia czynu na szkodę dziecka, nie przeciwdziałała temu, że Krzysztof N. zatknął kłębkiem waty górne drogi oddechowe Karoliny i doprowadził do jej uduszenia, czym godziła się na śmierć dziecka, to jest czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 3 k.k., i na podstawie art. 148 § 2 pkt 3 k.k. wymierzył jej karę 25 lat pozbawienia wolności.
- II. Utrzymał w mocy wyrok w pozostałych zaskarżonych częściach.
 - III. Na podstawie art. 85 k.k. i 88 k.k., za zbiegające się przestępstwa wymierzył oskarżonej Jadwidze N. karę łączną 25 lat pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego kasację na korzyść Jadwigi N. wniósł jej obrońca, stwierdzając, że zaskarża go w całości na korzyść Jadwigi N. i zarzucając „rażące naruszenie prawa, mające wpływ na treść orzeczenia, a polegające na rażącej obrazie prawa materialnego art. 18 § 3 k.k. – w zakresie każdego z przypisanych Jadwidze N. czynów, a opisanych w pkt 2, pkt 3, pkt 4 wyroku Sądu Apelacyjnego, poprzez jego niezasadne zastosowanie wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości – w zakresie rozstrzygnięć dotyczących skazanej”. Z treści kasacji wynika, że wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony nie w całości, jak deklarował obrońca w pierwszej części kasacji, lecz tylko co do czynów opisanych w wyroku tego Sądu w punktach 2, 3 i 4, gdyż, co oczywiste, tylko w wypadku tych czynów można było sformułować zarzut obrazy art. 18 § 3 k.k.

W uzasadnieniu kasacji obrońca stwierdza, że ustalony w tej sprawie stan faktyczny nie pozwala przyjąć, jak to uczynił Sąd Apelacyjny, że zachowanie oskarżonej przypisane jej w punktach 2, 3 i 4, stanowiło pomocnictwo do zabójstwa przez zaniechanie, gdyż oskarżona nie miała zamiaru zabójstwa dzieci, a jej bierne zachowanie było wymuszone presją Krzysztofa N. Ponadto, w ocenie obrońcy, przepisy „art. 95 i 96 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowią jedynie dyrektywę ustawową oceny prawidłowości realizacji obowiązków rodzicielskich wobec dziecka w płaszczyźnie prawa rodzinnego i opiekuńczego np. płaszczyzna pozbawienia praw do dziecka, płaszczyzna ograniczenia władzy rodzicielskiej. Nie mogą stanowić zaś kryteriów oceny zachowań w płaszczyźnie prawnokarnej. Nie stanowią ścisłego normatywnego wzorca zachowania, podlegającego ocenie choćby w płaszczyźnie art. 9 § 2 k.k. – niezachowanie ostrożności wymagane w danych okolicznościach”. Zatem, zdaniem obrońcy, „normą mającą już zastosowanie w przedmiotowej sprawie jest norma art. 162 k.k. Wydaje się choćby teoretycznie, że normą taką może być norma art. 160 k.k.”

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Ł. wniósł „o pozostawienie bez uwzględnienia skargi kasacyjnej, złożonej przez obrońcę skazanej Jadwigi N. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 14 marca 2005 r., oraz o utrzymanie tego wyroku w mocy” Nie może pozostawiać wątpliwości, że prokuratorowi chodziło jedynie o wyrażenie stanowiska, że wnosi o oddalenie kasacji obrońcy, a nie o „pozostawienie bez uwzględnienia skargi kasacyjnej”, czy „utrzymanie tego wyroku w mocy”, gdy zaskarżony kasacją wyrok Sądu Apelacyjnego jest już prawomocny.

Oddalając kasację obrońcy oskarżonej Jadwigi N. jako oczywiście bezzasadną, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W żadnym wypadku nie można podzielić stanowiska obrońcy oskarżonej, że Sąd Apelacyjny przypisując jej w zaskarżonym wyroku w punktach 2, 3 i 4 pomocnictwo do zabójstwa dzieci: Adama, Moniki i Karoliny, przez zaniechanie, dopuścił się obrazy prawa materialnego – art. 18 § 3 k.k.

Obrońca w uzasadnieniu kasacji deklaruje, że nie kwestionuje ustaleń faktycznych, co w wypadku kasacji jest zresztą oczywiste, to jednocześnie jednak, w istocie kwestionuje ustalenie, że oskarżona miała zamiar zabójstwa dzieci i twierdzi ponadto, że jej bierne zachowanie wynikało z presji Krzysztofa N., a ustalenie takie ma wynikać nie tylko z wyjaśnień samej oskarżonej, ale także w części z wyjaśnień jej męża a nawet z zeznań Moniki N.

Jeżeli nawet przyjąć, że w taki sposób obrońca sformułował w uzasadnieniu kolejny zarzut kasacji – obrazy przepisów postępowania w zakresie oceny dowodów (art. 438 pkt 2 k.p.k.), co doprowadziło do dokonania błędnych ustaleń, to takiego stanowiska obrońcy również nie można podzielić. Rzeczywiście, jeżeli chodzi o wyjaśnienia oskarżonej, to konsekwentnie twierdziła, że jej zachowaniu nie towarzyszył zamiar pozbawienia

życia dzieci, to jednak podawane przez nią okoliczności co do czynu na szkodę Adama i Moniki N. wskazywały nie tylko na pomocnictwo, ale był nawet bliskie współsprawstwu, tym bardziej jeżeli uwzględnia się wyjaśnienia Krzysztofa N., a przede wszystkim zeznania Moniki N., których obrońca, trafnie zresztą, nie kwestionuje. O ile można by, czego obrońca w istocie zbyt wyraźnie nie czyni, twierdzić, że jednak Krzysztof N. miał interes procesowy w złożeniu wyjaśnień obciążających Jadwigę N., choć to przecież nie mogło mu przynieść żadnej korzyści w tej sprawie, to wartość dowodowa zeznań małoletniej Moniki N. nie może budzić nawet najmniejszych wątpliwości, także w świetle nie kwestionowanych opinii biegłych psychologów, również uczestniczących w jej przesłuchaniu w toku postępowania przygotowawczego.

To właśnie przede wszystkim na podstawie tych dowodów, a w pierwszej kolejności na podstawie zeznań Moniki N., Sądy obu instancji ustaliły jakie było zachowanie Jadwigi N., gdy Krzysztof N. pozbawiał życia Adama, Monikę i Karolinę. Niepokonane trudności techniczne, na co trafnie zwrócił uwagę obrońca w apelacji, a do czego ustosunkował się i naprawił Sąd Apelacyjny, spowodowały, że opis zachowania Jadwigi N., zawarty w uzasadnieniu Sądu Okręgowego, był daleki od doskonałości. Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że Sądy obu instancji miały bardzo trudną sytuację, gdyż formułując uzasadnienia ustalały treść zaniechania, a więc opisywały to, czego „nie było” – bierność oskarżonej wobec jednoznacznego zachowania Krzysztofa N. Co prawda, Sąd Okręgowy błędnie ocenił tę bierność oskarżonej jako współsprawstwo, a Sąd Apelacyjny trafnie jako pomocnictwo, to uważna lektura obu uzasadnień prowadzi do wniosku, że Sądy te tak samo ustaliły okoliczności dotyczące bezczynności, bierności, zaniechania będącego udziałem oskarżonej Jadwigi N.

W tym miejscu przywołać trzeba zeznania małoletniej córki oskarżonych Moniki N. Wysłuchanie jej wypowiedzi, zarejestrowanych na taśmie

magnetowidowej i wystarczająco wiernie utrwalone w zapisie rozmowy przekonać musi każdego, że mamy do czynienia z prawdziwą relacją, ale także ze świadkiem szczególnym – mądrym i dobrym dzieckiem, które nie zostało psychicznie zniszczone obserwacją tego, co czynili w jej obecności oskarżeni. Dzieckiem mądrym, gdyż relacjonując, przecież nieodległe w czasie zdarzenia, które musiały wręcz porażać nawet wyjątkowo odporne-go dorosłego człowieka, czyni to z prawie niemożliwym do zrozumienia dystansem, wypowiada się jasno, precyzyjnie, syntetycznie, wsłuchując się w kierowane do niej pytania z wyjątkową uwagą. Trudno podzielić, po obejrzeniu i wysłuchaniu zapisu taśmy magnetowidowej, wysoką samoocenę biegłych psychologów wypowiedzianą przez nich na rozprawie w Sądzie Okręgowym. Nieodparcie nasuwa się bowiem spostrzeżenie, że przesłuchujący w postępowaniu przygotowawczym małoletnią Monikę N. sędzia nie zdołała wykorzystać znajomości akt sprawy, niewystarczająco przygotowała plan przesłuchania, w niewystarczającym porozumieniu z biegłymi psychologami biorącymi udział w tej czynności, a także, niejednokrotnie zapomniała o tym, że pytania kieruje do dziecka. Z kolei wypowiadający się w czasie przesłuchania biegły, dobrze, że tylko w pierwszych minutach tej czynności, wręcz „przeszkadzał” dziecku w swobodnym wypowiedaniu się. Na szczęście Monika N. wszystkiemu temu podołała: nie dała zbić się z tropu i mimo przerywania jej przez przesłuchujących kontynuowała rozpoczętą myśl, a gdy padało niezrozumiałe pytanie bardzo rozsądnie dopytywała się o co pytającym chodzi.

Dzieckiem dobrym, gdyż mimo tego, że miała przecież świadomość, iż ci, którzy byli jej biologicznymi rodzicami, w jej obecności pozbawiają życia jej rodzeństwo, w tych zeznaniach nie demonstruje wobec nich wrogości, niechęci ani nawet wyraźniej formułowanej krytyki. Opisuje ich zachowanie tak jak je widziała, bez negatywnych emocji i, wbrew temu co zapewne trafnie ustalają biegli psychologowie, w jej zeznaniach nie ma większej

dezaprobaty dla ich zachowania. Jedynie, jakże przekonująco, mówi, że z powodu tego co się działo z rodzeństwem było jej smutno, a potem, jak to dziecko, na pytanie co by chciała robić w życiu odpowiada, że chce pracować w supermarkecie i obsługiwać kasę, bo to się jej bardzo podoba.

Słusznie więc obrońca, także w wystąpieniu przed Sądem Najwyższym, rzetelnie wykonując wyjątkowo trudne obowiązki obrończe w tej sprawie, stwierdza, że zeznaniom Moniki N. nie można nie dać wiary.

A wobec tego przyjąć trzeba, jak to trafnie uczyniły Sądy obu instancji, że Jadwiga N. nie tylko była obecna w miejscu dokonywania zabójstwa Adama, Moniki i Karoliny N., ale z zachowaniem Krzysztofa N. solidaryzowała się, a taką swoją bierną postawą ułatwiła mu popełnienie tych czynów, co niewątpliwie stanowiło pomocnictwo do trzech zabójstw, w takiej postaci jak to ujmuje art. 18 § 3 k.k.

W świetle zeznań Moniki N. nie sposób przyjąć, że oskarżona nie zdawała sobie sprawy z tego, że podanie Adamowi i Monice N. w dużej ilości relanium nie ma na celu spowodowania ich śmierci (tego akurat oskarżona nie kwestionuje), że nie widziała jak Krzysztof N. zabijał Karolinę N. Skoro z tego wszystkiego zdawała sobie sprawę Monika N., to absurdem byłoby twierdzić, że świadomość tego nie była udziałem Jadwigi N. Z tych samych zeznań Moniki N. wynika także, że choć oskarżona była zdominowana przez męża, który niejednokrotnie nad nią się znęcał, to jednak nie była ona do końca zastraszona. To z zeznań Moniki N. wynikało, że Jadwiga N. potrafiła się przeciwstawić i to skutecznie agresji Krzysztofa N. Stąd oczywisty wniosek – mogła to także uczynić i to zapewne skutecznie, gdy mąż zabijał małe dzieci.

W uzasadnieniu kasacji obrońca formułuje zarzut, jednak bez przedstawienia jakiegokolwiek argumentacji, że „analiza orzeczenia Sądu drugiej instancji, szczególnie jego pisemnych motywów, wywołuje pewien niedosyt w zakresie rozważań, co do rodzaju winy”, co uniemożliwia ustosunkowa-

nie się do niego w tym uzasadnieniu, gdy obrońca tego akurat zarzutu nie rozwinął w swym wystąpieniu przed Sądem Najwyższym.

Szczegółnej uwagi wymaga zarzut rozwinięty w drugiej części uzasadnienia kasacji, sprowadzający się do twierdzenia, że obowiązek pieczy nad małoletnim, spoczywający na rodzicach z mocy art. 95 § 1 i 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 1964 r., nie stanowi „prawnego szczególnego obowiązku niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego” o jakim mowa w art. 18 § 3 *in fine* k.k. Zdaniem obrońcy, ten przepis Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego „stanowi jedynie dyrektywę ustawową oceny prawidłowości realizacji obowiązków rodzicielskich”, a więc funkcjonuje tylko w sferze prawa rodzinnego. Z takim stanowiskiem w żadnym wypadku nie można się zgodzić.

Nie trzeba sięgać do bardzo bogatej literatury przedmiotu, dotyczącej treści instytucji „pieczy” nad małoletnim, gdyż wystarczy, na użytek obrońcy, wskazać tylko fragment cytowanego przezeń opracowania pod redakcją J. Piaseckiego, że polega ona także na zobowiązaniu do „ochrony dziecka przed niebezpieczeństwem fizycznym bez względu na źródło zagrożenia”, a tym źródłem może być również zachowanie człowieka, nawet, jak się okazało w tej sprawie, zachowanie drugiego z rodziców, godzące w życie trojga małoletnich dzieci.

Choć, w istocie, pozbawione sensu jest pytanie sformułowane w pierwszym zdaniu ostatniej strony uzasadnienia kasacji, to jednak na użytek tej kasacji należy sformułować inne pytania, znajdujące odpowiedź także w prawie naturalnym albo w Prawie Natury, choć przecież retoryczne na gruncie obowiązującego w Polsce prawa, a mianowicie, czy obowiązek ochrony dziecka przed zamachem na jego życie mieści się w tym co stanowi, na gruncie art. 95 k.r.o., pieczę rodziców nad dzieckiem. Więcej niż oczywiście, że tak właśnie jest. Pogląd odmienny musiałby zostać uznany za wręcz absurdalny i nie nadający się do racjonalnej obrony. Tak samo

jest, jeżeli chodzi o pogląd, że to tylko, jak twierdzi obrońca, „dyrektywa ustawowa oceny prawidłowości realizacji obowiązków rodzicielskich wobec dziecka w płaszczyźnie prawa rodzinnego i opiekuńczego”. Właśnie wobec tego co zostało powiedziane powyżej uznać trzeba, że to nie tylko obowiązek prawny funkcjonujący w sferze prawa rodzinnego, ale także „prawny szczególny obowiązek niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego”, tak jak obowiązek ten określa art. 18 § 3 *in fine* k.k., a w okolicznościach tej sprawy – obowiązek niedopuszczenia przez matkę do zabójstwa trojga małoletnich dzieci przez ojca.

Choć Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swego wyroku przekonująco wykazał, że zachowanie oskarżonej, polegające na bezczynności (bierności), w sytuacji gdy jej mąż dopuszczał się zabójstwa trojga małoletnich dzieci (Adama, Moniki i Karoliny N.) stanowiło nie tylko samą obecność w miejscu tych zdarzeń, to jednak powinien z większą stanowczością stwierdzić, że przeprowadzone dowody, w tym w części nawet wyjaśnienia samej oskarżonej co do zabójstwa Adama i usiłowania zabójstwa Moniki N., ale przede wszystkim zeznania tej ostatniej oraz na tym tle częściowo także wyjaśnienia Krzysztofa N., pozwoliły ustalić, że ówczesne zachowania Jadwigi N. były „manifestacyjnym solidaryzowaniem się z zachowaniem męża”, przez co „stworzyła oskarżona atmosferę sprzyjającą ukształtowaniu się i realizowaniu przezeń karygodnych czynów”. Zabrakło więc w tym uzasadnieniu tylko większej, uzasadnionej dowodowo, stanowczości w formułowaniu ocen tychże dowodów, stanowiących podstawę dokonywanych w tym zakresie ustaleń.

Formułując oceny prawne zachowania oskarżonej, Sąd Apelacyjny dokonał trafnej wykładni art. 18 § 3 *in fine* k.k. (na ten temat zob. m.in. A. Wąsek w: O. Górniok i inni: Kodeks karny. Komentarz, t. I. art. 1-116, Gdańsk 2005, s. 290; P. Kardas: Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie, Kraków 2001, s. 620 i nast.; tenże w:

A. Zoll red.: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k., Kraków 2004, s. 364, G. Rejman w: G. Rejman red.: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Warszawa 1999, s. 629 oraz powołane tam piśmiennictwo i orzecznictwo), trafnie przy tym identyfikując źródło prawnego obowiązku po stronie oskarżonej działania (art. 95 k.r.o.), w postaci przeciwstawienia się zamachom Krzysztofa N. na życie ich wspólnych małoletnich dzieci, w sposób jej znany i możliwy do zrealizowania. Było to więc niewątpliwie pomocnictwo do zabójstwa w postaci zaniechania.

Mając powyższe rozważania na względzie, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy oskarżonej Jadwigi N. jako oczywiście bezzasadną (...).